Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA 1950 ROKU 334

Sprawny i szybki przebieg Narodowego Spisu Powszechnego *w Łodzi i województwie łódzkim*

Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

W dniu wczorajszym z samego rana — w Łodzi oraz w województwie łódzkim, tak jak w całym kraju wyruszyli do swej odpowiedzialnej pracy komisarze spisowi. Szybko i sprawnie przebiegała wczoraj akcja spisowa. Do niektórych rejonów, już około godziny 10 rano napłynęły meldunki z poszczególnych obwodów o całkowitym zakończeniu Spisu.

Przy pomocy społeczeństwa, które dało wyraz pełnego zrozumienia celu i znaczenia tej ważnej, ogólnonarodowej akcji, Spis Powszechny w pierwszym dniu przebiegł pomyślnie zarówno w Łodzi jak w województwie.

Jest kilka minut po godzinie 8 rano. **W Miejskim Referacie Spisowym przy ul. Piotrkowskiej 106 wszyscy pracownicy są już na swych posterunkach. Co chwila napływają telefoniczne meldunki od dzielnicowych i odcinkowych komisarzy spisowych, którzy powiadamiają o rozpoczęciu na terenie Łodzi Narodowego Spisu Powszechnego.**

Na olbrzymim orientacyjnym planie miasta czerwonymi znakami odcinają się granice oraz siedziby **168 rejonów spisowych.** Przy mapie komisarz spisowy na miasto Łódź, **tow. Adam Ginsbert, udziela ostatnich wskazówek członkom Miejskiej Komisji Spisowej. którzy za chwilę udadzą się w teren w celu skontrolowania działalności rejonowych i odcinkowych biur spisowych.**

O godzinie 8.15 płynie po drutach telefonicznych do Warszawy do Generalnego Komisarza Spisowego **meldunek o rozpoczęciu akcji Spisu Powszechnego na terenie Łodzi.** — Wszystkie obwody posiadają pełną obsadę. **W akcji spisowej bierze udział 3918 osób.**

O godzinie 10.40 komisarz spisowy na m. Łódź otrzymuje zawiadomienie o całkowitym zakończeniu spisu w jednym z obwodów rejonu 25.

W obwodzie, który pierwszy zakończył Spis

Natychmiast udajemy się do siedziby rejonu Nr 25, gdzie zastajemy **ob. Alinę Kłodecką, studentkę Akademii Medycznej, która w swym obwodzie pierwsza na terenie Łodzi zakończyła przeprowadzenie Spisu. Ob. Kłodecka jest aktywistką ZMP.**

— Zobowiązałam się, że w dniu dzisiejszym do godz. 10 zakończę Spis w moim obwodzie — oświadcza ona. — W sobotę zaznajomiłam się dokładnie z terenem mojego obwodu który obejmuje posesję przy ul. Przędzalnianej 15. Rozmawiałam z lokatorami. wyjaśniałam im. jaki cel i jakie znaczenie ma Narodowy Spis Powszechny. Dzisiaj rano przy wypełnianiu formularzy nie natrafiłam na żadne trudności. We wszystkich mieszkaniach już mnie oczekiwano, wszędzie udzielano ścisłych i wyczerpujących informacji. a stosunek lokatorów do mnie był niezwykle życzliwy. Dzięki temu 38 formularzy „A" i formularz „B" wypełniłam w ciągu niespełna 3 godzin. Pragnęłabym za pośrednictwem „Głosu" złożyć podziękowanie wszystkim mieszkańcom domu przy ul. Przędzalnianej 15 za pomoc, okazaną mi przy przeprowadzeniu Spisu. Dzięki ich obywatelskiemu ustosunkowaniu się, zdołałam szybko zakończyć Spis i wypełnić przed terminem moje zobowiązanie.

Ob. Kłodecka po oddaniu gotowych formularzy i wypełnieniu formularza zbiorczego, natychmiast udała się do sąsiedniego obwodu, aby pomóc w pracy swym koleżankom i kolegom.

Od godziny 11 zaczęły napływać do Miejskiego Referatu Spisowego dalsze meldunki o zakończeniu Spisu w poszczególnych obwodach.

Komisarz obwodowy **ob. Zdzisław Marcinkowski, pracownik DRN Łódź-Południe, o godz. 10.40 całkowicie zakończył Spis w spółdzielni produkcyjnej w Olechowie. W kilka minut po nim zebrał wszystkie dane ze swego obwodu student ZMP-owiec, ob. Lech Sroka.**

W godzinach popołudniowych masowo zaczęły napływać meldunki o zakończeniu Spisu w dalszych obwodach, znajdujących się na terenie Śródmieścia. We wszystkich meldunkach komisarze spisowi powiadamiali o wydatnej pomocy, okazywanej im w wypełnieniu zadań przez całe społeczeństwo łódzkie. Nie było wypadku, aby ktoś odmówił udzielania odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzu.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia młodym górnikom-przodownikom pracy

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Bolesław Bierut nadał z okazji „Dnia Młodego Górnika", obchodzonego dnia 3 grudnia br. po raz pierwszy w Polsce, wysokie odznaczenia państwowe młodym górnikom-absolwentom Państwowych Szkół Przysposobienia Przemysłowego, dziś czołowym przodownikom pracy.

Orderem „Sztandar Pracy" II kl. odznaczeni zostali: **Erwin Oleś** — rębacz — uczeń z kopalni „Dębieńsko". założyciel brygady młodzieżowej, wykonujący przeciętnie 125 proc. normy i **Paweł Janosz** — rębacz, uczeń z kopalni „Rydułtowy", czołowy przodownik pracy tej kopalni.

Kilkudziesięciu innych młodych górników — absolwentów SPP, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

M. in. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Jerzy Chmura** — ładowacz kopalni „Sośnica", wykonujący przeciętnie ponad 200 proc. normy, pełni on funkcję inspektora grupowego pracy i jest przewodniczącym samorządu koleżeńskiego „Domu Młodego Górnika", **Zdzisław Kalemba** — ładowacz kopalni im. Dymitrowa — wykonujący 140 proc. normy, **Czesław Kozak** — pomocnik dołowy z kopalni im. Thoreza, **Jan Kwiatkowski** — młodszy rębacz z kopalni „Sośnica", **Majewski Zygmunt** — górnik kopalni „Zabrze — Wschód", aktywista ZMP, **Józef Misztal** — ładowacz z kopalni „Rokitnica", wyrabiający przeciętnie 160 proc. normy.

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został m. in. **Kazimierz Karłowicz** — ładowacz kopalni „Siemianowice", który z narażeniem życia uratował od nieszczęśliwego wypadku dwóch kolegów.

Roczny plan wykonany

Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim, które przed dwoma tygodniami zdobyły za III kwartał rb. pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym branży wełnianej, wykonały w sobotę przed południem roczny plan produkcyjny ilościowy i wartościowy.

Uwaga, korespondenci!

Dziś, 4 grudnia br. o godzinie 16.30 odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA" przy ul. Żwirki 17

ogólnołódzka odprawa korespondentów

Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje.

Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

Coraz liczniejsze zakłady pracy kończą zwycięsko pierwszy etap walki o wykonanie Planu Sześcioletniego

Napływają coraz liczniejsze meldunki z zakładów przemysłowych w Łodzi i województwie łódzkim o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych na rok 1950. Załogi tych fabryk, które zwycięsko i przed terminem zakończyły pierwszy etap walki o Plan 6-letni, z radością i zapałem przystępują teraz do pracy celem wyprodukowania jeszcze w bieżącym roku dodatkowych poważnych wartości.

FABRYKA SKLEJEK W PIOTRKOWIE wykonała już całkowicie swój roczny plan produkcji. 23 listopada załoga PZPW NR 41 W PABIANICACH doniosła o wykonaniu rocznego planu produkcji tkanin gotowych.

ZPW W ZGIERZU im. J. DĄBROWSKIEGO wykonały 24 listopada plan państwowy produkcji przędzy zgrzebnej, a 29 listopada tkanin gotowych.

FABRYKA SZCZOTEK, ZAKŁAD NR 33 wykonała plan już 23 listopada, zobowiązując się do końca roku dać produkcję, stanowiącą 14 procent ponad plan roczny.

Załoga ZPDz im. EMILII PLATER, zgodnie z powziętymi na cześć II Kongresu Pokoju zobowiązaniami wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 30 listopada.

Załoga ZPW im. NIEDZIELSKIEGO donosi o chlubnym wypełnianiu zobowiązań, podjętych na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Przędzalnia wypełnia zobowiązania w 153 procentach. Tkalnia wykonała zobowiązania w 103,4 proc. Oddział II dał dodatkowo 230 metrów towaru, a oddział III — około 250 metrów. Farbiarnia wykonała zobowiązania w 102 proc. Spośród załogi wyróżniła się *tow. Przybyszewska*, która wycerowała dodatkowo 95 metrów towaru. Ogólna wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi ponad 81 tysięcy złotych.

Amerykanie ewakuują Phenjan!

Mac Arthur grozi całkowitym zburzeniem tego miasta

LONDYN (PAP). — Jak donoszą korespondenci brytyjscy z Korei, wojska amerykańskie w dalszym ciągu cofają się. Pierwsza dywizja amerykańskiej piechoty morskiej oraz wojska brytyjskie są **otoczone w rejonie Czoszin. Otoczone wojska znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii armii północno - koreańskiej.**

Dowództwo amerykańskie rozbudowało nową linię obronną między Sukczon a Sunczon — w odległości 40 km na północ od Phenjanu. **Jednakowoż wojska amerykańskie są do tego stopnia rozbite i zdezorganizowane, że dowództwo nie liczy się z utrzymaniem tej linii obronnej. W związku z tym Amerykanie przystąpili do ewakuacji Phenjanu. Wyżsi oficerowie 8 armii zakomunikowali przy tym. że Phenjan zostanie przez wojska amerykańskie zniszczony.**

Korespondenci brytyjscy podają równocześnie, że **na zapleczu wojsk amerykańskich rozwija się działalność silnych grup partyzanckich. Partyzanci zajęli kilka miejscowości niedaleko Seulu.**

Koreańczycy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych

domagają się od Rady Bezpieczeństwa

szybkiego przywrócenia pokoju w Korei

NOWY JORK (PAP) Stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, **Jakub Malik**, przesłał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym zapoznał go z tekstem depeszy otrzymanej od organizacji koreańskiej w Stanach Zjednoczonych.

Depesza stwierdza, że w związku z toczącą się w Radzie Bezpieczeństwa debatą nad sprawą koreańską, zamieszkali w USA Koreańczycy składają następujące oświadczenie:

1) domagamy się jak najszybszego zakończenia wojny koreańskiej.

2) domagamy się natychmiastowego wycofania wojsk obcych z Korei.

3) domagamy się zjednoczenia Korei i zapewnienia jej całkowitej niezależności w oparciu o wolne, demokratyczne wybory przeprowadzone na terenie całego kraju.

4) przekonani jesteśmy, że przywrócenie pokoju w Korei jest nieodzowne dla zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie i że bez uregulowania konfliktu koreańskiego zgodnie z wolą całego narodu — nie będzie trwałego pokoju na świecie.

Niech żyją górnicy polscy — czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Pozdrowienia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla górników

WARSZAWA (PAP). — Górnicy, technicy i sztygarzy, inżynierowie, pracownicy górnictwa polskiego!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia Was i składa Wam najlepsze życzenia z okazji „Dnia Górnika".

W Polsce Ludowej doroczny „Dzień Górnika" stał się dniem radości i dumy z dokonanych osiągnięć czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej.

Doniosłe osiągnięcia polskiego górnictwa są wyrazem niezwykłego poświęcenia, ofiarności naszej braci górniczej, którą szczyci się cały naród. Setki tysięcy górników dokonuje wielkiego, ofiarnego i bohaterskiego wysiłku, by w dziedzinie przemysłu węglowego i górniczego wcielić w życie nasz wielki, wspaniały i porywający Plan 6-letni. Setki tysięcy górników wzmaga z dniem każdym swój udział w twórczej pracy, która przysparza Polsce nowych sił i nowych zdobyczy, która krzepi i wlewa w serca zapał, radość i wiarę w sprawiedliwą i szczęśliwą przyszłość.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża podziękowanie górnikom za ich ofiarną i owocną pracę, która wzmaga potęgę gospodarczą i obronną naszego Państwa Ludowego i przyspiesza nasz marsz do socjalizmu.

* * *

KC PZPR pozdrawiając górników z okazji ich święta, wzywa załogi wszystkich kopalń do wytężenia sił dla wykonania dalszych, wielkich i trudnych zadań, które stoją przed górnictwem polskim.

Trzeba konsekwentnie i systematycznie walczyć o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych, pamiętając, że nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny można urzeczywistnić tylko przez wytężoną, ofiarną, planową, dobrze zorganizowaną pracę.

Przed górnikami polskimi stoi **ważne zadanie** opanowania nowoczesnej techniki oraz umiejętnego i całkowitego wykorzystania nowego sprzętu technicznego, mechanizmów, wrębiarek, ładowarek, „kaczych dziobów", przenośników.

Trzeba **rozszerzać i umacniać wspaniały ruch współzawodnictwa pracy między górnikami, oddziałami, kopalniami i zjednoczeniami.**

Trzeba wprowadzić **powszechną, masową, zdecydowaną walkę o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy** w naszych kopalniach i w naszych zakładach. Należy ostro walczyć z łazikowaniem i zaniedbywaniem się w pracy, walczyć z tymi, którzy usiłują łamać socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Naczelnym zadaniem każdej kopalni powinna być walka z awariami, walka z wadliwą organizacją pracy, walka ze wszystkim, co utrudnia równomierne systematyczne, **codzienne wykonywanie planu.**

Górnicy, którzy od wielu lat pracują w swym zaszczytnym zawodzie, winni otoczyć troskliwą opieką młode kadry górnicze, przekazywać im swe doświadczenie i okazywać systematyczną pomoc w przezwyciężaniu trudności i w podnoszeniu swej sprawności produkcyjnej.

Trzeba zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność, aby do naszych kopalń i zakładów nie przeniknął żaden dywersant i sabotażysta.

Trzeba szerzej wprowadzać do praktyki górniczej **doświadczenia przodujących górników radzieckich i wzory radzieckiej mechanizacji w górnictwie. Przyjaźń z ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR ułatwi nam stworzenie z naszego górnictwa przemysłu nowoczesnego, zmechanizowanego, socjalistycznego.**

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest przekonany, że górnicy polscy z honorem wykonają wielkie i ważne zadania, które stoją przed nimi — że w szeregach ludzi walczących niezłomnie o pokój pracować będą ze zdwojoną energią, że włożą w swą pracę cały swój wysiłek, zapał, myśl i serce, że i nadal jak dotychczas, kroczyć będą w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że górnicy polscy, wierni swym rewolucyjnym tradycjom, tradycjom proletariackiego internacjonalizmu, swą ofiarną i wydajną pracą wzmogą siły międzynarodowego obozu pokoju i postępu. Pomni orędzia przyjętego w imieniu 80 narodów, w imieniu całej postępowej ludzkości na II Światowym Kongresie Pokoju w stolicy naszej ojczyzny — w Warszawie, górnicy polscy wzmogą swój udział w wielkiej i szlachetnej walce o pokój. Ponadplanowymi tonami wydobytego węgla, rudy, ropy naftowej wymierzą potężny cios anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny światowej, przyczynią się do pokrzyżowania machinacji imperialistów, przyczynią się do zachowania i utrwalenia pokoju, przyczynią się w swym głębokim patriotyzmie do wzmocnienia naszego Państwa Ludowego, do rozkwitu i chwały narodu polskiego! Niech żyją polscy górnicy, czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Burzliwa debata w Izbie Gmin

Posłowie wzywają rząd Attlee do przeciwstawienia się zbrodniczym planom Trumana

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin odbyła się 2-dniowa debata nad polityką zagraniczną, w toku której znalazły wyraz **obawy szeregu posłów przed konsekwencjami awanturniczej polityki Stanów Zjednoczonych.**

Debatę zainaugurował brytyjski minister Spraw Zagranicznych Bevin. Wezwał on do traktowania problemów międzynarodowych „z wyjątkową ostrożnością".

Poruszając sytuację w Azji, Bevin utyskiwał z powodu „trudności", z jakimi Anglia ma do czynienia na kontynencie azjatyckim.

Co się tyczy celów polityki brytyjskiej w Korei — Bevin solidaryzował się z amerykańską agresją zbrojną w tym kraju. Dodał on jednak, że **rząd angielski nie uznaje władzy Li Syn Mana poza obrębem Korei Południowej.**

Zdaniem Bevina, rozwiązania istniejących problemów należy szukać w ostatecznym rachunku, „na płaszczyźnie politycznej".

Poruszając sprawę uznania przez Wielką Brytanię Chińskiego Rządu Ludowego, Bevin powiedział: **„Uważaliśmy za rzecz słuszną uznać realny stan rzeczy". Wyraził on następnie „ubolewanie", że nie udało się nawiązać pełnych stosunków dyplomatycznych.** W tej mierze — oświadczył Bevin — **nasza polityka nie osiągnęła celu.** Z drugiej strony fakt, że nasi przedstawiciele w Pekinie mają dostęp do władz chińskich, jest, moim zdaniem, wielkim plusem.

Bevin wystąpił jako rzecznik „wkładu" Niemiec Zachodnich w postaci — jak powiedział — kontyngentu wojsk niemieckich w „obronę" Europy Zachodniej, czyli innymi słowy włączenia ich do agresyw

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Pod naciskiem opinii publicznej

Pleven i Attlee ostrzegają Trumana

LONDYN (PAP). **Fala oburzenia opinii publicznej w Wielkiej Brytanii i Francji, wywołana awanturniczą polityką amerykańską, a w szczególności ujawnionym przez Trumana zbrodniczym planem użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej — osiągnęła niebywałe rozmiary.**

W związku z tym — jak już podaliśmy — premier Attlee postanowił udać się do Waszyngtonu i odbyć konferencję z prezydentem Trumanem, a premier Francji Pleven i minister Schuman przybyli do Londynu, by uzgodnić stanowisko rządów Anglii i Francji.

Konferencja premiera Attlee z premierem Plevenem i towarzyszącym mu ministrem Schumanem zakończyła się w sobotę wieczorem. Rezultaty tej konferencji ogłosiła agencja prasowa AFP.

Jak wynika z depesz AFP, **obaj premierzy szukali wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się uczestnicy agresji amerykańskiej w Korei. Obawiając się nowych, niepoczytalnych wybryków Mac Arthura, stwierdzili oni, że „kierownicy Francji i Anglii są zaniepokojeni posunięciami Mac Arthura i dlatego należy utworzyć nadrzędny sztab ONZ w Korei."**

Obaj premierzy stwierdzili dalej konieczność zwołania w jak najkrótszym terminie **konferencji czterech mocarstw** dla omówienia „aktualnych zagadnień na Dalekim Wschodzie i na Zachodzie".

Premierzy Anglii i Francji oświadczyli, że pragną uniknąć wojny z Chinami, przy czym Attlee zaznaczył, że również kraje wspólnoty brytyjskiej, a w szczególności — **Indie, nie chcą takiej wojny.**

Obaj premierzy zajęli również stanowisko w sprawie bomby atomowej. Nie przeciwstawili się oni w zasadzie użyciu bomby atomowej w wojnie koreańskiej, lecz ograniczyli się do stwierdzenia, że „decyzje w tej sprawie podjąć może jedynie ONZ, a nie rząd amerykański".

Propaganda nowej wojny najcięższą zbrodnią wobec ludzkości

Setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej powitały z entuzjazmem uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Już pierwsze echa tych uchwał we wszystkich krajach świadczą o olbrzymiej, mobilizującej sile opracowanego przez Kongres bojowego programu walki o pokój na całym świecie. **Obrona pokoju jest dziś najważniejszym dla życia wszystkich narodów zadaniem.**

Imperialiści, wierni swej polityce rozpętywania wojny, przyjęli wrogo uchwały Kongresu. **Kongres dowiódł całej ludzkości, że ludzie najrozmaitszych poglądów mogą porozumieć się, aby zapobiec katastrofie wojny i utrzymać pokój.** To właśnie najbardziej niepokoi podżegaczy wojennych. Na Kongresie występowali w obronie pokoju ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych, zwolennicy materialistycznego światopoglądu i przedstawiciele rozmaitych przekonań religijnych, ludzie o różnej ideologii. **Znaleźli oni wspólny język w walce o pokój i jednomyślnie stwierdzili, że rzeczywistą groźbą dla pokoju jest tylko agresywna polityka rządów imperialistycznych.** Kongres zażądał, aby polityka ta uległa radykalnej zmianie, aby o polityce rządów państw kapitalistycznych nie decydowały egoistyczne interesy ludzi, którzy chcą wzbogacić się na nowej wojnie. Obok żądania zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innej broni masowej zagłady ludzi oraz redukcji wszystkich rodzajów zbrojeń **Kongres wysunął żądanie zakazu propagandy nowej wojny, uchwalenia ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za propagandę wojenną.**

W istocie rzeczy, we wszystkich krajach świata, w tej liczbie również w krajach kapitalistycznych, istnieją ustawy przewidujące kary za podżdanie do morderstw, grabieży i podpalania. Jeśli podjudzanie do mordowania i ograbiania poszczególnych ludzi karane jest ustawą, to jakżeż można pozostawić bez kary nawoływanie do mordowania, do zagłady dziesiątków milionów ludzi, do grabieży i dewastowania całych krajów? Czyż propaganda wojenna nie rozpala w ludziach najniższych instynktów, czyż nie szczuje one jednych narodów przeciwko innym i nie nawołuje do wzajemnego wyniszczania się?

Odpowiedź jest jasna: **PROPAGANDA NOWEJ WOJNY JEST NAJCIĘŻSZĄ ZBRODNIĄ WOBEC LUDZKOŚCI.** Podżegacze wojenni są przeciwni zakazowi takiej propagandy dlatego właśnie, że potrzebni im są posłuszni żołnierze, gotowi mordować, grabić, gwałcić w imię egoistycznych interesów garstki imperialistów. W żołnierzach tych trzeba wytępić uczucia ludzkie, pozbawić ich sumienia i poczucia honoru i zatruć jadem rasizmu. Imperialiści, stwarzając atmosferę histerii wojennej, nawołując do niszczycielskiej wojny, takich właśnie pragną wyszkolić żołnierzy.

Ostrze propagandy wojennej imperialistów amerykańskich wymierzone jest przeciwko wolnemu narodowi radzieckiemu, który wytrwałą walką o pokój zaskarbił sobie miłość i wdzięczność wszystkich narodów świata, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, nowym Chinom, Vietnamowi i wszystkim narodom, które podjęły walkę o swą wolność i niepodległość. Od 33 lat Związek Radziecki dowodzi, przekonuje siłą faktów, że nie chce wojny, że walczy o pokój, albowiem ustrój socjalistyczny kryje w sobie nieograniczone możliwości pokojowego rozwoju. Walka o pokój, którą prowadzi Związek Radziecki i kroczący pod jego przewodem obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, rozbija wszystkie podstępne plany imperialistów. Pełni złości i nienawiści do ZSRR, który nieustannie demaskuje prawdziwych agresorów, imperialiści nie cofają się przed najpodlejszym nawet oszczerstwem. Pod osłoną tej propagandy rośnie budżet wojenny USA, amerykańskie bazy wojenne opasują całą kulę ziemską, agresorzy skradają się ku granicom ZSRR i zaprzyjaźnionych z nim krajów. Wojna szaleje już w Azji, w Korei, w Vietnamie, w Indonezji, na Malajach leje się krew ludzka. Przygotowuje się ogniska wojny w Niemczech Zachodnich i w Japonii.

Od oszczerstw i obelg, od złośliwych kłamstw i fałszowania faktów, od pośrednich i bezpośrednich gróźb podżegacze wojenni w Stanach Zjednoczonych przechodzą do potwornych apelów nawołujących do rozpętania niszczycielskiej wojny. Podczas gdy fabrykanci broni przygotowują bombę atomową, zarabiając na tym miliony, propagatorzy wojny wyłażą ze skóry, wzywając do „zrobienia użytku z tych bomb". Miliony egzemplarzy dzienników i czasopism, książek i broszur wydawanych w Stanach Zjednoczonych roją się od sensacyjnych tytułów, rozpowszechniają ludobójcze przemówienia senatorów, ministrów i generałów wzywających do rozpoczęcia wojny. Na łamach stołecznego dziennika amerykańskiego „Washington Times Herald" produkują się rozwścieczeni ludożercy, którzy krzyczą, że nastał czas, by „tępić ludność cywilną — mężczyzn, kobiety i dzieci, palić i wysadzać w powietrze całe miasta". Ten sam dziennik nawołuje do mordowania „niemowląt w kołyskach, modlących się starców, ludzi przy pracy". Gazety amerykańskie z premedytacją rozreklamowały szeroko list chicagowskiego fabrykanta Daly'a do prezydenta Trumana. Fabrykant ów oświadczył, że pragnie osobiście zrzucić bombę na Moskwę. Amerykański minister Marynarki Mathews, który zdobył sobie smutną sławę wezwał rząd do „wypowiedzenia wojny, by zmusić do współpracy dla dobra pokoju". Można by wymienić dziesiątki innych amerykańskich gazet, wytwórni filmowych i korporacji radiowych, działaczy politycznych, którzy zaszczepiają narodowi kult niszczenia, ideę światowego pogromu.

Podżegacze wojenni rozszerzają propagandę wojenną na cały świat. Nie szczędzą pieniędzy, aby zatruć wszystkie narody niepewnością, przekonać je o nieuchronności wojny. W Anglii, we Francji, we Włoszech i w innych krajach zmarshallizowanych gazety burżuazyjne w coraz większym stopniu przejmują wojowniczy ton prasy amerykańskiej. Churchill, Reynaud, Moore-Brabazon i inni działacze z „międzynarodowego komitetu badania spraw europejskich" zalecają stosowanie bomby atomowej i wodorowej, bakterii i trucizn, gazów trujących itd. w celu wymordowania 60 — 70 milionów ludzi.

II Światowy Kongres wezwał narody, by zmusiły parlamenty, rządy i Organizację Narodów Zjednoczonych do uchwalenia ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za propagandę nowej wojny.

Ten postulat zakazu propagandy wojny i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jej konkretnych [illegible] **jest jasny i słuszny.** Nie jest on wymierzony przeciwko żadnemu państwu lub grupie państw, wymierzony jest przeciwko wojnie, która zagraża wszystkim narodom. Jednakże doprowadzenie do powszechnego uchwalenia takich ustaw jest sprawą niełatwą. Wymagać to będzie wspólnych wysiłków wszystkich obrońców pokoju, którzy nie tylko powinni sami występować przeciwko propagandzie wojennej, lecz również przekonać wszystkich uczciwych ludzi o konieczności takiej wspólnej akcji.

Ustawy, przewidujące odpowiedzialność karną za propagandę wojny, konieczne są we wszystkich krajach, w których podżegacze do nowej wojny rozwijają działalność. W uchwaleniu takiej ustawy powinny być zainteresowane wszystkie postępowe siły Stanów Zjednoczonych, gdzie przede wszystkim fabrykuje się kłamstwa i oszczerstwa przeciwko miłującym pokój narodom, skąd coraz częściej rozlegają się ludobójcze nawoływania do rozpoczęcia wojny. Atmosfera histerii i psychozy wojennej, która panuje w Stanach Zjednoczonych, kryje w sobie ogromne niebezpieczeństwo. Mając na uwadze realność tego niebezpieczeństwa i jego straszliwe następstwa, naród amerykański musi wypowiedzieć się za **uchwaleniem ustawy przewidującej odpowiedzialność karną za propagandę nowej wojny. Naród amerykański poprze postępowe siły, które tę akcję organizują.** Uczciwi ludzie we wszystkich krajach muszą przed swymi rządami jasno postawić sprawę: **jeśli opowiadacie się za pokojem, dowiedźcie tego czynem, zakażcie propagandy nowej wojny.** Niechaj rządy dadzą narodom jasną odpowiedź!

Walka przeciwko propagandzie nowej wojny może być prowadzona w najrozmaitszych formach. **Jedną z najważniejszych form obrony pokoju jest demaskowanie poszczególnych propagatorów nowej wojny.** Przed całą prasą komunistyczną i demokratyczną stoi zadanie nieustannego demaskowania wszelkich przejawów propagandy wojennej. **Obrońcy pokoju przeciągną na swoją stronę nowe miliony ludzi przez to, że powiedzą im prawdę, otworzą im oczy na istotne cele szantażystów atomowych.**

Wszyscy uczciwi ludzie mogą aktywnie zbojkotować i zdecydowanie zaprotestować przeciwko działalności zarówno poszczególnych osób, jak i organizacji, które w sposób bezpośredni lub pośredni prowadzą propagandę nowej wojny. Klęski wojny dotkną wszystkich ludzi. Dlatego też każdy człowiek w każdym kraju, ochraniając życie własne, życie swych dzieci i bliskich, powinien uważać propagatorów nowej wojny, podżegaczy wojennych za swych najgorszych wrogów i odpowiednio się do nich ustosunkować. Należy stworzyć dla propagatorów nowej wojny atmosferę całkowitej izolacji moralnej i politycznej. **Lepiej dziś zastosować najsurowsze środki w stosunku do poszczególnych wyrzutków ludzkości, niż później płacić zagładą milionów ludzi. Rozwijając coraz szerzej swą szczytną walkę, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podżegaczy wojennych.**

Ogromną usługę mogą wyświadczyć pracownicy oświaty i dziennikarze, pisarze i artyści, jeśli wezmą czynny udział w rozpowszechnianiu idei pokoju i zrozumienia wzajemnego między narodami, w bezlitosnym demaskowaniu podżegaczy wojennych.

NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA — POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ! Hasło to mobilizuje wszystkich obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej i zorganizowanej walki przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową")

Prezydent RP – tow. Bolesław Bierut
uczestniczył w akademii zorganizowanej ku czci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 25 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego odbyła się w dniu 2 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademia, inaugurująca zorganizowany pod protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera tow. J. Cyrankiewicza.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przodownicy pracy oraz świat artystyczny stolicy. **Oddzielną lożę zajęły: wdowa po wielkim pisarzu, Anna Żeromska z córką Moniką.**

Zakończenie narady roboczej
przemysłu wełnianego

Po wysłuchaniu sprawozdań dyrektora naczelnego i dyrektorów resortowych CZPWełn. oraz kierownictwa poszczególnych zakładów produkcyjnych, obrazujących wyniki osiągnięte w roku bieżącym, znaczna część drugiego dnia ogólnokrajowej narady roboczej przemysłu wełnianego poświęcona była dyskusji i analizie zadań, jakie stawia przed całym przemysłem wełnianym rok 1951, drugi rok Planu 6-letniego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przemysł wełniany, szczególnie w roku bieżącym (o czym świadczy najlepiej fakt, że na ogólną ilość 49 zakładów 20 już wykonało swoje roczne plany produkcyjne) może się poszczycić poważnymi sukcesami i osiągnięciami.

Stale i systematycznie wzrasta ilość pracowników, biorących udział we współzawodnictwie pracy (w bieżącym kwartale wynosi ono 80 proc. zatrudnionych). Prawie wszystkie działy produkcyjne wykonują już dziś swoje plany, utrzymując przy tym normalny stan zatrudnienia. Podniosła się również wydajność i jakość produkowanych artykułów przy jednoczesnym wzroście wymagań klasyfikacyjnych. Co raz mniejszy jest procent spóźniających się do pracy oraz opuszczających dni robocze bez usprawiedliwienia.

Wspomniane wyżej czynniki oraz coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski i nowatorski spowodowały, że 40 proc. zakładów mogło do dnia wczorajszego zameldować o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych a pozostałe, z nielicznymi wyjątkami, wykonają je jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

Jak jednak podkreślono w sprawozdaniach i w dyskusji, wszystkie te osiągnięcia mogłyby być nierównie większe, gdyby nastąpiło lepsze przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zmniejszenie postojów, szersze i bardziej śmiałe stosowanie pomysłów racjonalizatorskich, gdyby bardziej zwracano uwagę i opiekowano się ruchem wielowarsztatowym.

Wystąpienia większości dyskutantów potwierdziły raz jeszcze, że w przemyśle wełnianym istnieją znaczne rezerwy, które muszą być wykorzystane w roku przyszłym. W myśl założeń planu na rok 1951 produkcja w przemyśle wełnianym powinna się podnieść o 10,8 proc. na odcinku *przędzy czesankowej, o 14,4 procent w przędzy zgrzebnej, o 7,3 procent w tkaninach surowych i 7,6 procent w tkaninach gotowych.*

Używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań w Korei
stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej
Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Komisji Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP). Ambasada radziecka w Waszyngtonie przekazała prasie następujące oświadczenie delegata ZSRR Paniuszkina, złożone w Komisji Dalekiego Wschodu.

— Delegacja radziecka w swym oświadczeniu z 2 listopada br. wskazywała, że, na podstawie danych znajdujących się w posiadaniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, **stwierdzono udział żołnierzy i oficerów japońskich w działaniach wojennych w Korei po stronie amerykańskiej.**

Delegat amerykański w Komisji Dalekiego Wschodu udzielił odpowiedzi wymijającej, przytaczając jedynie wypowiedzi pewnych osobistości amerykańskich, które zaprzeczyły gołosłownie używaniu przez Stany Zjednoczone żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Delegacja radziecka nie może uważać wyjaśnień przedstawiciela USA za zadowalające, ponieważ nawet te wiadomości, które zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej i japońskiej **potwierdzają fakt używania przez USA żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.**

Tygodnik „News Week" doniósł 13 listopada, **że marynarze japońscy brali udział w operacjach desantowych pod Inczon.**

Dziennik „Christian Science Monitor" pisał 15 listopada, że „japońskie poławiacze min biorą bezpośredni udział w operacjach amerykańskiej floty wojennej w Korei" i że „wciąganie Japonii do działań wojennych w Korei wzmaga się z każdym dniem".

Dziennik japoński „Nippon Times" również doniósł w dniu 22 października o udziale japońskich poławiaczy min w operacjach u wybrzeża wschodniego Korei.

Jednocześnie prasa amerykańska przyznaje, że wyczerpujące informacje o udziale Japończyków w operacjach wojennych w Korei nie mogą być jeszcze podane do publicznej wiadomości.

Dziennik „Evening Star" zamieścił 11 listopada notatkę, stwierdzającą, że „wiadomości o udziale Japończyków w wojnie koreańskiej nie są publikowane, ponieważ pod względem formalnym Japonia uważana jest w dalszym ciągu za państwo nieprzyjacielskie".

Delegacja radziecka w oświadczeniu złożonym 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich w działaniach wojennych w Korei stanowi jawne pogwałcenie deklaracji poczdamskiej i późniejszych decyzji Komisji Dalekiego Wschodu. Jak wiadomo, decyzje te przewidują całkowite rozbrojenie i demilitaryzację Japonii oraz zakazują odbudowy japońskich sił zbrojnych.

W związku z tym, delegacja radziecka stwierdza, że Komisja Dalekiego Wschodu nie powinna przejść do porządku dziennego nad tymi faktami, świadczącymi o jawnym pogwałceniu uzgodnionych postanowień dotyczących ‚demilitaryzacji Japonii.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ obraduje w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — W dniu 1 grudnia rozpoczęły się w Bukareszcie obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: **„Światowa Federacja Związków Zawodowych w walce o pokój"** — referuje **Louis Saillant; „Kierowanie pracą wydziałów branżowych ŚFZZ i tworzenie nowych wydziałów branżowych"** — referuje **B. Gebert;** pismo **„Światowy ruch związków zawodowych"** — referuje **Rostowski; „Sytuacja w związkach zawodowych Ameryki Łacińskiej"** — referuje **Lombardo Toledano.**

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje
skargę Chińskiej Republiki Ludowej
przeciw amerykańskim agresorom

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu z dnia 1 grudnia Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła rozpatrywanie skargi w sprawie amerykańskiej inwazji zbrojnej na Taiwan, jak również osławionej „skargi na agresję przeciwko Republice Koreańskiej".

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb, **który** poparł wniosek delegacji francuskiej o poddanie pod głosowanie wspólnej rezolucji sześciu państw.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wskazał, że **ani Jebb, ani Austin nie byli w stanie obalić faktów przytoczonych w deklaracji radzieckiej, demaskującej agresję amerykańską przeciwko Taiwanowi.** 29 listopada — powiedział Malik — Austin oświadczył, że nie miał czasu na przeczytanie mowy przedstawiciela Chin Ludowych Wu Hsiu-czuana, ale dzisiaj Jebb również ignorował fakty podane przez Wu Hsiu-czuana i Malika, a wyraźnie wskazujące, **że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji przeciwko Chinom.** Przedstawiciel ZSRR stwierdził, że postępowanie to jest zgodne z tradycją, w myśl której Stany Zjednoczone ignorują te fakty, które przemawiają przeciwko nim.

Po przemówieniu Malika zabrał głos przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuan i przypomniał członkom Rady Bezpieczeństwa, że nie zamierza brać udziału w omawianiu sprawy Korei na podstawie twierdzeń Mac Arthura, zawartych w jego jednostronnym sprawozdaniu. Przedstawiciel USA Austin — podkreślił delegat Chin Ludowych — dwukrotnie odmawiał odpowiedzi na oskarżenia przedstawione Radzie przez ministra Czou En-lai'a demaskujące agresję amerykańską przeciwko Taiwanowi. Świadczy to, że **oskarżenia Chińskiej Republiki Ludowej są nie do obalenia.**

Wu Hsiu-czuan dodał, że Austin, uciekając się do pogróżek usiłował zwekslować dyskusję nad sprawą Korei. **Pańskie pogróżki** — powiedział przedstawiciel Chin Ludowych pod adresem Austina — **nikogo nie zastraszą.**

Wu Hsiu-czuan przypomniał następnie, że po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone wydały 6 miliardów dolarów na to, by reakcyjna klika kuomintangowska mogła rozpętać niebywałą w swym okrucieństwie wojnę domową, podczas której klika ta wymordowała kilka milionów obywateli chińskich. Wu Hsiu-czuan zapytał Austina, **czy nie uważa tego za agresję.** Zapytał on również, czy możliwa jest sytuacja, w której imperialiści mieliby prawo dokonywać agresji, **a** napadnięty naród nie **miałby** prawa stawiać oporu.

Czasy te minęły — oświadczył mówca. **Naród chiński stawi czoło każdej agresji imperialistycznej.**

Następnie poddano pod głosowanie wniosek Związku Radzieckiego z dnia 2 września, potępiający agresję amerykańską przeciwko Taiwanowi i przewidujący niezwłoczne wycofanie wojsk amerykańskich z Taiwanu i z innych terytoriów chińskich. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła ten wniosek dziewięciu głosami przeciwko jednemu. Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. W takim samym stosunku głosów Rada Bezpieczeństwa odrzuciła analogiczny wniosek Chińskiej Republiki Ludowej, poparty przez Związek Radziecki.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucją 6 państw. Na żądanie przewodniczącego głosowanie odbyło się oddzielnie nad pierwszymi trzema paragrafami, powołującymi się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca, rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z dnia 7 października i „specjalne sprawozdanie" Mac Arthura z dnia 5 listopada.

Za tymi paragrafami głosowało osiem krajów. Związek Radziecki głosował przeciwko, jedna delegacja powstrzymała się, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Ponieważ jeden stały członek Rady Bezpieczeństwa głosował przeciwko, **ta część rezolucji została odrzucona.**

Za pozostałą częścią rezolucji padło 9 głosów. Związek Radziecki głosował przeciw, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. **Również ta część rezolucji została odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej jeden stały członek Rady.**

Z kolei przewodniczący zażądał głosowania nad całą rezolucją łącznie. Malik zaoponował przeciwko tej propozycji stwierdzając, że takie głosowanie jest zbędne, ponieważ upadły już wszystkie części rezolucji. Gdy wobec nalegań przewodniczącego głosowanie nad całością rezolucji odbyło się, **została ona odrzucona,** gdyż głosował przeciwko niej Związek Radziecki, stały członek Rady Bezpieczeństwa. Dziewięć innych krajów głosowało za rezolucją, **a** Hindustan nie wziął udziału w głosowaniu.

Na tym posiedzenie **zamknięto.**

Posłowie wzywają rząd Attlee
do przeciwstawienia się zbrodniczym planom Trumana

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nych planów imperialistów amerykańskich. Następnie Bevin oznajmił, **że Anglia nie może przyjąć propozycji francuskiej w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej.**

Brytyjski minister Spraw Zagranicznych zakomunikował, że w następnym tygodniu Stany Zjednoczone, Francja i Anglia odbędą trójstronną naradę w Paryżu, by opracować szczegółowe odpowiedzi na notę radziecką proponującą zwołanie **konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki.**

Po Bevinie przemawiał konserwatysta Eden. Zaaprobował on treść deklaracji Bevina, ale wyraził ubolewanie, że Bevin nie udzielił jasnych wskazówek na temat zamierzeń rządu w związku z „ostatnimi wydarzeniami w Korei". Zatrzymując się na nocie radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, Eden powiedział: **„Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że nie należy odrzucać od razu rosyjskich propozycji w sprawie rokowań. Nikt nie ma zamiaru czynić tego". Mówca przypomniał członkom Izby, że „zupełnie niedawno w ONZ cztery mocarstwa uchwaliły rezolucję, zobowiązującą je do spotkania się".**

W pozostałej części swej mowy Eden atakował w niewybredny sposób Związek Radziecki.

Labourzysta **Yates** mówił o problemie niemieckim, przy czym ostrzegał przed niebezpieczeństwem katastrofalnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech Zachodnich i przed zmuszaniem Niemców do remilitaryzacji. Oświadczył on, że **remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża całemu światu i że może ona spowodować „wojnę domową w Niemczech, która następnie rozwinie się w szerszy o wiele konflikt".**

Mówca wzywał do ustępstw, kompromisu, rokowań i wszczęcia rozmów w sprawie pokoju w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Labourzysta **Ellis Smith** domagał się jak najszybszego zwołania sesji **Rady Ministrów Spraw Zagranicznych,** co — jego zdaniem — wymaga uprzedniego „oczyszczenia **atmosfery", aby sesja ta mogła dać pozytywne wyniki. Mówca wzywał również do rozbrojenia międzynarodowego.** Przypomniał on, że „ci **wszyscy, którym wypadło współpracować z Rosjanami i Chińczykami wiedzą, że odpowiadają oni dobrą wolą i gotowością do współpracy na okazywaną im dobrą wolę".**

W dalszym ciągu debaty różni mówcy konserwatywni i labourzystowscy atakowali Związek Radziecki. Równocześnie jednak mówili oni **krytycznie o „zbrojnym angażowaniu się na Dalekim Wschodzie",** które np. konserwatysta Head nazwał **„fatalnym błędem".**

Labourzysta **Jones** stwierdził, że amerykańska **polityka interwencji zbrojnej na Dalekim Wschodzie „napawa wielu ludzi poważnym niepokojem". Wskutek metod dyplomacji amerykańskiej kraje Dalekiego Wschodu odnoszą się z najwyższą podejrzliwością do wszystkiego, co czyni Wielka Brytania i w szczególności Stany Zjednoczone. „Wszystkie kraje** — powiedział Jones — **obserwują każdy nasz krok w Korei, a należy stwierdzić, że Amerykanie dokonali, niestety, w tym roku nie jednego fałszywego kroku. Rząd amerykański popełnił POTWORNY BŁĄD, oskarżywszy Chiny. Czy Amerykanie zapytali nas uprzednio o zdanie?"**

Tenże mówca **ostrzegał Izbę przed niebezpieczeństwem remilitaryzacji Trizonii.**

Labourzysta **Mikardo** ostro potępił całokształt polityki Mac Arthura. Oświadczył on, że **„naczelny dowódca sił ONZ" nie chciał nawet wysłuchać poglądów przedstawiciela Wielkiej Brytanii, który pragnął zobaczyć się z nim w Tokio. Mac Arthur nie chce doczekać się rokowań w Lake Success.** Mówca **oświadczył pod adresem Ameryki, że nie powinna „przeciągać struny w stosunkach anglo - amerykańskich".**

Labourzysta **Silverman** oświadczył, że **ofensywa w kierunku granicy mandżurskiej była „fantastycznym szaleństwem". Mówca nawoływał premiera Attlee do „inicjatywy pokojowej" i do nawiązania rozmów z Chinami, Związkiem Radzieckim i innymi mocarstwami zainteresowanymi w celu położenia kresu działaniom wojennym w Korei.**

Konserwatysta **Smith** oświadczył: **„Nie wolno dopuścić do tego by wciągnięto nas w wojnę, a takie niebezpieczeństwo zagraża nam. Niemożność zapobieżenia nowej wojnie światowej oznaczałaby dla Ameryki jedynie to, że jej życie stałoby się ogromnie niewygodne, dla Anglii natomiast byłaby to droga do niesławnej śmierci".**

Konserwatysta **Bower** oświadczył, że **Attlee powinien wystąpić z inicjatywą spotkania ze Stalinem i Trumanem.**

Sprawny przebieg Narodowego Spisu Powszechnego

w Łodzi i województwie łódzkim. — Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Mieszkańcy Widzewa śmieją się z plotek

Jest godzina 10 rano. Na Widzewie aparat spisowy jest już w pełnym ruchu.

Z ob. Barbarą Witkowską, komisarzem rejonu 34, nawiązujemy rozmowę w chwili, gdy powraca z kontroli obwodów.

— Odwiedziłam pięciu komisarzy obwodowych — mówi ob. Witkowska. — Robota posuwa się sprawnie. Komisarze nigdzie nie natrafiają na jakiekolwiek trudności.

Przy ulicy Armii Czerwonej, obok domu Nr 54, spotykamy komisarza obwodowego ob. **Zygmunta Walasika, dziewiarza z ZPDz. im. Wojska Polskiego.** Wprawdzie zmęczyło go nieco chodzenie po schodach, lecz jest bardzo zadowolony z wyników swej pracy. Wszędzie przyjmują go życzliwie i serdecznie.

Podczas przejścia z jednego domu do drugiego przychwytujemy **ZMP-owca Ryszarda Rżanka,** pełniącego funkcję komisarza obwodowego.

— Przy wypełnianiu formularzy zamieniam zawsze z ludźmi kilka słów na temat rozsiewanych ostatnio plotek. Wszyscy śmieją się z tych, którzy choć w części uwierzyli owym bzdurnym gadaniom.

Ob. Leon Goss, majster salowy z ZPB im. Harnama, uśmiecha się z zadowoleniem.

— Już widzę miny tych wszystkich, którzy rozpuszczali owe wszystkie plotki i tych, którzy im dawali wiarę. Znów wyszło szydło z worka, że to wróg klasowy chciał rozwinąć swą perfidną robotę.

— Bardzo grzeczni są ci komisarze spisowi — stwierdzają z uznaniem sąsiadki z ulicy Armii Czerwonej 42 — **ob. ob. Wojtczak i Chmielecka.** — szybko zapisali, co im potrzebne do spisu, i poszli pracować dalej. Zaraz mówiłam, że ludzkie plotki nie mają granic.

Do rejonu 33 na Widzewie już o godzinie 13.15 wpłynął meldunek, że komisarz Janusz Kacprzak, ZMP-owiec, pierwszy ukończył spis w swoim obwodzie Nr. 562.

Gorące słowa uznania dla komisarzy spisowych

Na Kozinach, akcja spisowa już od samego rana przebiegała szybko i sprawnie. Wstępujemy do rejonu, przy ul. Wapiennej, kierowanego przez komisarza **ob. Wiktora Woźnickiego.** Ob. Woźnicki opowiada nam jak to w sobotę do ostatniej chwili przygotowywano tu cały aparat spisowy, jak pouczano komisarzy obwodowych. **Dzięki wyczerpującym instrukcjom dziś wszyscy dają sobie doskonale radę w terenie.** A praca jest dosyć ciężka. Rejon obejmuje 12 obwodów, obejmujących znaczną ilość gospodarstw rolnych oraz ogrodów. Trzeba więc wypełniać formularze różnego typu.

Ulica Drewnowska pozostawała pod opieką **ob. Heleny Kubiak,** pracownicy Urzędu Skarbowego. Właśnie przed chwilą opuściła ona mieszkanie ob. Józefa Haupta pod numerem 170. Cała rodzina jeszcze jest zgromadzona przy stole. Wyrażają słowa uznania dla ob. Kubiak, która bardzo szybko i w sposób uprzejmy dokonała spisu.

— Ale też głupi ludzie gadali nie stworzone rzeczy — mówi ze śmiechem ob. Haupt — a przecież każdy, kto ma rozum w głowie wie, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko dla celów statystyki. **Chyba już teraz nikt w przyszłości nie da wiary rozsiewanym przez wrogie elementy plotkom.**

W sąsiednim domu zamieniamy kilka słów z **ob. Heleną Pietrzykowską** matką czworga dzieci, która tak że już dopełniła spisu. Ob. Pietrzykowska również z wielkim uznaniem wyraża się o komisarzu spisowym i nie ma słów dla sprawnego przebiegu tej akcji.

Obywatelska postawa ludności Chojen

Jesteśmy na Chojnach przy ul. Rzgowskiej 171. Mieści się tutaj rejon, kierowany *przez ob. Zdzisława Olczaka.*

— Wszyscy komisarze stawili się do pracy punktualnie, mając na uwadze jak najlepsze wypełnienie swych obowiązków — informuje nas ob. Olczak. — Do tej pory nie mamy jeszcze meldunków z terenu, lecz podczas kontroli przekonaliśmy się, że nasi komisarze są wszędzie przyjmowani bardzo życzliwie. Świadczy to o tym, że ludność, zamieszkująca Chojny, nie dała się otumanić wrogiej plotce, którą usiłowały szerzyć reakcyjne elementy. Ze swej strony uczyniliśmy wszystko, aby mieszkańców rejonu jak najlepiej poinformować o akcji spisowej. Zorganizowaliśmy odprawę z komisarzami spisowymi, którzy z kolei przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami rejonu. Poza tym przeprowadziliśmy pogadanki o spisie w szkołach, dzięki czemu dzieci i młodzież, świadome celu i zadań Spisu, informowały o tym swych rodziców.

Na terenie domu przy ul. Rzgowskiej 169 spotykamy komisarza obwodowego, ob. Wójcika.

— We wszystkich mieszkaniach spotkałem się z życzliwym i uprzejmym przyjęciem. Nie zdarzyło mi się, aby ktoś przyjął mnie z lękiem i obawą. Dotychczas zapisałem 62 osoby. Przypuszczam, że do godziny 18 wszystkich mieszkańców obwodu (a jest ich 266) będę miał na formularzach.

Przy ul. Rentowej 11 przeprowadzamy króciutką rozmowę z ob. Skrzypińską.

— W naszym domu nikt nie dał wiary plotkom i dlatego u nas spis sprawnie się odbywa.

Słowa te potwierdza ob. Michalina Marek, spisująca dany obwód.

W domu przy ul. Rzgowskiej 173 ob. Deredas opowiada, że jeszcze wczoraj jadąc tramwajem słyszała rozmowę na temat spisu, pełną najbardziej bzdurnych plotek.

— Nie mogłam tego słuchać. Zabrałam głos i wyjaśniłam jaki jest cel Spisu i w jaki sposób zostanie przeprowadzony.

Tych kilka faktów wskazuje dobitnie, że mieszkańcy Chojen dali należytą odprawę siewcom zamętu i swoją świadomą, obywatelską postawą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia Spisu.

W Tomaszowie Mazowieckim

We wszystkich 16 rejonach i 160 obwodach, na które został podzielony Tomaszów Mazowiecki, wczoraj o godz. 8 rano przystąpili do pracy komisarze spisowi. Blisko połowę ich stanowią nauczyciele, 25 procent — ZMP-owcy, a resztę przedstawiciele zakładów pracy. Z meldunków, napływających do biur rejonowych oraz miejskiego komisarza spisowego wynika, że Spis przebiegał sprawnie.

Komisarze spisowi wszędzie przyjmowani byli przychylnie, chociaż i na terenie tutejszego robotniczego ośrodka wróg klasowy usiłował rozsiewać różne szkodliwe i złośliwe plotki.

Ci, u których komisarze zjawili się najpierw, stali się najlepszymi agitatorami, stwierdzającymi, że Spis nie ma żadnych innych celów ani zadań, jak tylko statystyczne.

W tych rejonach, na terenie których nie zdążono jeszcze zakończyć Spisu w ciągu dnia wczorajszego, komisarze spisowi będą dziś dalej prowadzili swe prace, a w rejonach bardziej rozległych zakończą ją dopiero jutro.

A oto, co mówią o Spisie mieszkańcy miasta:

Ob. Janowski z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych stwierdza: — „Chyba teraz przekonali się wszyscy, że wszelkiego rodzaju plotki, rozpuszczane na temat spisu ludności, były złośliwymi wymysłami. Komisarze spisowi nie szukali ani w szafach, ani w szufladach, nie zapisywali ubrań itp. rzeczy. Wszyscy chyba obecnie zrozumieją, że plotki te rozsiewali wrogowie naszego ustroju".

Ob. Pawełczyk, robotnik tych samych zakładów, oświadczył: — „Spis był i jest potrzebny władzy ludowej, aby mogła opracować takie plany, które przyśpieszą ustalenie dobrobytu robotnika i chłopa. Wszelkiego rodzaju plotkom nie wierzyłem, gdyż mam zaufanie do władzy ludowej, a ci co dali posłuch, przekonali się, jak z nich zadrwiono."

W Piotrkowie i powiecie piotrkowskim

Pierwszy dzień Narodowego Spisu Powszechnego przebiegł w Piotrkowie sprawnie. Wszyscy komisarze obwodowi stawili się punktualnie o godz. 8. Aktywiści ZMP i aktywistki Ligi Kobiet pomagali komisarzom spisowym, wskazując im drogę do domów i mieszkań. 20 komisarzy rejonowych i 199 obwodowych oraz rezerwa, składająca się z uczniów Liceum Spółdzielczego i Administracyjno-Handlowego wykonali w ciągu niedzieli prawie połowę pracy związanej ze Spisem. Piotrkowianie zrozumieli znaczenie przeprowadzanego Spisu. Informacji udzielano chętnie i szybko, a wszystkie kursujące na temat Spisu plotki rozwiały się wobec zetknięcia się z prawdziwą, spisową rzeczywistością.

* * *

Podobnie przebiegała akcja Narodowego Spisu Powszechnego w powiecie, gdzie działało 51 komisarzy rejonowych i 732 komisarzy obwodowych, rektrujących się w 85 procentach z nauczycieli. W osadach komisarzami są robotnicy. W 7 spółdzielniach produkcyjnych spółdzielcy. Środki transportowe podstawione były punktualnie i rozwiozły komisarzy po obwodach.

Plotki, szerzone przez bogaczy wiejskich, nie wytrzymały konfrontacji z rzeczywistością. Chłopi rozumieją, że spis ma znaczenie statystyczne i udzielają chętnie odpowiedzi na pytania komisarzy spisowych.

Radomsko — miasto i powiat

Punktualnie o godzinie 8 rano 85 obwodowych komisarzy spisowych przystąpiło w Radomsku do wypełnienia swych czynności. Spis przebiegał sprawnie. Niektórzy z komisarzy obwodowych już o godzinie 15 wykonali około 40 procent pracy, przewidzianej na 3 dni.

* * *

W powiecie radomszczańskim akcję spisową przeprowadza 863 komisarzy obwodowych. Na ogół czynności spisowe przebiegają sprawnie, jednak w wolniejszym tempie niż w Radomsku. Na skutek tego w gminach Dmenin, Gidle i Zakrzówek zaszła konieczność uzupełniania kadr komisarzy obwodowych.

Mieszkańcy wsi wykazują duże zrozumienie znaczenia przeprowadzanego Spisu.

Najsprawniej Spis przebiegał w gromadzie Kozie Pole, gminy Żytno, w gromadzie Radziechowice i w gromadzie Pławno.

W Pabianicach

Narodowy Spis Powszechny rozpoczął się w Pabianicach punktualnie o godzinie 8 rano. Miasto zostało podzielone na 341 obwodów i 14 rejonów. Prace spisowe przeprowadza około 400 osób.

Tow. Piotrowski, komisarz spisowy 162 obwodu 6 rejonu, skończył swą pracę już o godzinie 16.

— W sobotę — mówi on — zaznajomiłem się dokładnie ze swym obwodem, wobec czego dziś praca szła mi sprawnie i szybko. W każdym domu spotykałem uśmiechnięte i życzliwe twarze mieszkańców, którzy chętnie udzielali mi potrzebnych danych. Tam, gdzie zachodziła tego potrzeba, wyjaśniałem zadania i cel Narodowego Spisu Powszechnego.

W godzinach popołudniowych pracę swą zakończyli również inni liczni komisarze obwodowi, jak ob. Tadeusz Kola, ob. Stanisław Karczewski, ob. Leokadia Maciejewska i ob. Józef Małecki.

Spis Powszechny na terenie Pabianic przebiega sprawnie. O ile gdzieniegdzie brakło formularzy spisowych, były one natychmiast dostarczane przez specjalnych gońców.

Mieszkańcy Pabianic wykazali duży stopień uświadomienia obywatelskiego, pomagając w pracy komisarzy obwodowych.

W Zduńskiej Woli

W Zduńskiej Woli już o godzinie 8.20 rano wszyscy komisarze spisowi z 84 obwodów i 4 rejonów przystąpili do wypełniania swych czynności. W siedzibie Miejskiego Komisarza Spisowego pozostali dyżurni członkowie Komisji Spisowej, oczekując meldunków z terenu.

Udajemy się wraz z komisarzem rejonowym, ob. Sójką na kontrolę. Zapytujemy komisarza obwodowego, jak przebiega Spis. „W przeciągu 4 godzin — odpowiada ob. Oleszkiewicz — spisałem 2 domy — ale idzie mi coraz lepiej. Spodziewam się, że **do wieczora spiszę 12 domów".**

Przy ul. Podmiejskiej dowiadujemy się, że komisarz ob. Jagielski zaczął swą pracę przed godziną 8. Ob. Jagielski kończy wypisywanie formularzy w piątym już domu.

„Społeczeństwo jest bardzo przychylnie ustosunkowane do mej pracy — stwierdza komisarz. Wyjaśnienia udzielane są w sposób dokładny i rzeczowy. Mieszkańcy śmieją się z tych, którzy uwierzyli wrogim pogłoskom i oświadczają, że należy dopomagać w przeprowadzeniu Spisu, gdyż jest on konieczny w dalszej realizacji Planu 6-letniego.

* * *

W gminie Zduńska Wola, liczącej 24 gromady (46 miejscowości) nie było takich trudności, jak w samym mieście. Komisarze obwodowi zostali tutaj już zawczasu zaopatrzeni w formularze i mieli możność sprawdzenia, czy czego przypadkiem nie było brak. Wydano im także prowizoryczne plany gromad, nie błąkali się więc zbytecznie. W terenie rozejrzeli się jeszcze w sobotę, mieli na to czas przez cały dzień. Toteż wyniki Spisu były lepsze, niż w Zduńskiej Woli.

W pow. sieradzkim

W gminie Męka, pow. sieradzkiego, sprawnie i szybko przeprowadzało Spis 22 komisarzy obwodowych.

Chłopi chętnie udzielają wiadomości, potrzebnych komisarzom, usiłując jak najbardziej ułatwić im pracę. Większość z nich jest dobrze poinformowana o Spisie, przez radio i prasę. Jeden z średniorolnych gospodarzy we wsi Męka, **ob. Wincenty Tensiorowski** oświadcza:

„— Ja tam plotkom żadnym nie wierzyłem. Kiedy przyszła do nas nauczycielka — nasz komisarz spisowy, — wszystko podałem, co potrzeba i potwierdziłem to swoim podpisem. O żadne kożuchy, ani o buty mnie nie pytała, choć o tym bajali plotkarze. Plotkom to już nikt nie wierzył, bo i radio i gazety wyjaśniały sprawy Spisu, i dzisiaj na kazaniu ludzie usłyszeli od księdza wyjaśnienie w tej sprawie".

Ob. Jan Józefiak, gospodarz z tej samej wsi, powiedział:

„— Przez 75 lat mego życia widziałem wiele spisów i dlatego żadnym plotkom nie wierzyłem. Teraz, gdy Spis już jest w wielu gospodarstwach przeprowadzony, widać wyraźnie, jak to łgali bogacze, siewcy zamętu".

W pow. łaskim

W gminie Dobroń, pow. łaskiego, zastajemy sekretarza Gminnej Rady Narodowej, ob. Kozłowskiego oraz członka komisji spisowej, tow. Ropęgę, którzy udzielają nam informacji o przebiegu Spisu na terenie gminy Dobroń.

— O godz. 8 rano — mówi ob. Kozłowski — komisarze spisowi w liczbie 25, zaopatrzeni w formularze spisowe, wyruszyli w teren. Akcja spisowa przebiega szybko i sprawnie. Zawdzięczać to należy dobrze przeprowadzonemu przeszkoleniu komisarzy spisowych, którzy podczas zajęć teoretycznych na kursie przeszli również zajęcia praktyczne, wskutek czego zdołali całkowicie opanować całość prac, związanych ze Spisem. Ludność gminy Dobroń chętnie udziela komisarzom odpowiedzi na zadawane pytania.

W sumie w dniu wczorajszym na ogólną liczbę 16 gromad, w 6 z nich prace spisowe zakończono. Jeśli prace spisowe w dalszym ciągu przebiegać będą tak sprawnie, jak dotychczas, to w ciągu najbliższych dwóch dni akcja spisowa na terenie gminy Dobroń zostanie całkowicie zakończona.

* * *

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tak dużej ilości mieszkańców, jaką liczy nasze miasto i województwo, nie można było w ciągu jednego dnia zakończyć akcji spisowej. W dniu dzisiejszym od rana, w dalszym ciągu komisarze obwodowi odwiedzać będą te domy, do których nie zdążyli zajść w dniu wczorajszym. Dlatego też koniecznym jest aby obywatele, którzy wczoraj nie zostali objęci Spisem, dziś oczekiwali komisar spisowych. Jeżeli komisarz nie zastanie nikogo w domu, należy zastosować się do instrukcji, zawartej na nalepionej na drzwiach kartce.

PRZYPOMINAMY MIESZKAŃCOM ŁODZI I WOJEWÓDZTWA: NARODOWY SPIS POWSZECHNY TRWA! OBYWATELSKĄ POSTAWĄ, UDZIELANIEM DOKŁADNYCH ODPOWIEDZI UŁATWIAJMY PRACĘ KOMISARZOM SPISOWYM. PRZYŚPIESZMY PRZEPROWADZENIE SPISU!

Festiwal filmów radzieckich

„Wesoły jarmark"

„Wesoły jarmark" (tytuł oryginalnej wersji: „Kubańscy Kozacy") jest jednym z czołowych filmów kinematografii radzieckiej i stanowi wielkie osiągnięcie jego realizatora, jednego z najbardziej zasłużonych twórców radzieckiej komedii filmowej, Iwana Pyriewa.

Nowatorski charakter i przodującą rolę radzieckiej komedii filmowej zrozumieć można najlepiej w zestawieniu z produkcją filmową krajów kapitalistycznych. Czym ma być komedia filmowa? Ucieczką od rzeczywistości, czy jej afirmacją? Film kapitalistyczny przenosi widza w świat ułudy, stwarzając na ekranie nieprawdopodobne sytuacje, bawi go płaskimi „dowcipami" — wszystko, aby tylko odwrócić jego uwagę od beznadziejności dnia powszedniego, aby go oszołomić, wprowadzić w stan sztucznej, nie znajdującej pokrycia w otaczającym go życiu ślepej niefrasobliwości i zapomnienia.

Film radziecki nie ucieka od życia, lecz daje jego obraz. „Zadanie śmiechu nie polega na negacji — śmiech nasz powinien budować" — powiedział Maksym Gorki.

Radziecka komedia filmowa ukazuje szczęśliwe życie narodów radzieckich, ich zdobycze i pomaga tworzyć szczęśliwsze, jeszcze doskonalsze jutro. *Radość*, jaką dostarcza widzowi, *jest odbiciem radości radzieckiego człowieka.*

Bohaterem radzieckiej komedii filmowej jest człowiek pracy. Praca — radość i duma człowieka radzieckiego — jest jej naczelnym motywem.

Radziecka komedia filmowa wyśmiewa w człowieku to, co jest w nim stare i zacofane, podnosi to, co jest w nim *nowe i twórcze.*

„Śmieszny i wesoły — są to różne pojęcia" — powiedział znany radziecki reżyser filmowy, G. Aleksandrow. Komizm radzieckiej komedii filmowej nie polega na płaskiej, poniżającej człowieka „śmieszności" po szczególnych postaci i ich nieprawdopodobnych perypetii. Radziecka komedia filmowa jest śmieszna, ale jest jednocześnie *wesoła, radosna i jasna.*

„Wesoły jarmark" uwypukla te cechy w niespotykanym do tej pory stopniu. Iwan Pyriew, realizator takich filmów, jak „Bogata narzeczona", „Świniarka i pastuch", „Pieśń Tajgi" i innych — twórca radzieckiej ludowej komedii filmowej — pozostał wierny swej ulubionej tematyce. *Film przedstawia bujne życie jednego z kubańskich kołchozów. Widzimy w nim kołchoźników przy pracy i przy zabawie.*

Zabawa jest dla kołchoźników nieodłącznym składnikiem życia, któremu praca nadaje treść. Film przepojony jest twórczym optymizmem, wesoły i jasny — taki, jakim jest życie ludzi, których przedstawia.

Piękno kubańskiego krajobrazu, bogactwo kozackiego stroju i obyczaju, nadają filmowi *szczególny urok.* Podstawowa cecha sztuki radzieckiej: *narodowej w formie, socjalistycznej w treści — znalazła tu pełny wyraz.*

Między wykonawcami poszczególnych ról znajdujemy wiele znanych nam nazwisk znakomitych aktorów, m. in. *M. Ładynina, W. Dawydowa, B. Andrejewa.* Nie sposób jest jednak wyróżnić któregokolwiek z nich — *wszyscy grają znakomicie.* Film jest *wspaniałym triumfem kolektywnej pracy całego zespołu*

Naturalne i żywe barwy obrazów stanowią nowy sukces radzieckiej barwnej techniki filmowej.

Melodyjne piosenki znakomitego kompozytora Dunajewskiego łatwo wpadają w ucho, przyczyniając się do podniesienia radosnej atmosfery filmu.

Mirosława Karpińska.

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Apteka Społeczna Nr 161, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

* * *

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr 1 (Przędzalniana 75), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital ZLP przy ul. Łagiewnickiej 36.

Odczyty

Dnia 4 grudnia br., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr 135, odbędzie się odczyt na temat: „Zjawisko sorbcji i histerezy wilgotności".

Prelegent: prof. mgr inż. Tadeusz Żyliński.

* * *

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w dniu 4 grudnia br. o godzinie 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami pt. „Malarze polscy w okresie Powstania Listopadowego". Odczyt wygłosi prof. dr M. Wallis.

Władysław Rymkiewicz 36

Ziemia wyzwolona

Powieść

Kawał pola oczyściłeś? — zagadał.

— Ze dwa hektary — odburknął Janik, poirytowany pytaniem. Złość go zdjęła, że stary nawet nie przyszedł popatrzeć na robotę.

— Dwa hektary — powtórzył Samoliński, śliniąc bibułkę. — Mamy my ze sobą porachunki. Musiem się policzyć. Kiedy wolisz, żebyśmy się obliczali, teraz, czy jak będziesz odjeżdżał?

— Z tym wyjazdem to jeszcze nie wiadomo, jak to będzie. Brat nie odpisuje na list, to i po co ja się tam będę pchał?

— Tak powiadasz — badał Samoliński. — Że nie wyjedziesz?

— Nie wyjadę — potwierdził Janik. Nagle wstąpiła weń odwaga. Nie wyjadę. Dacie mi Bronkę za żonę — oznajmił zuchwale — i będziem razem gospodarzyć.

Samoliński wstał. Z rozmachem strącił ze stołu blaszane pudełko z tytoniem na podłogę. Twarz zrobiła mu się czerwona, jak to pudełko, a otwarte, wytrzeszczone oczy omal nie wyszły z orbit.

Przez chwilę dyszał ciężko, pracowicie. Potem schylił się i zaczął zgarniać do pudełka rozsypaną na podłodze machorkę.

Janik mu w tym nie pomagał. Zaciekawiony, siedział w oknie i czekał, co będzie dalej.

Stary zebrał machorkę i siadł przy stole. Kręcąc popierosa powiedział chrapliwie:

— Ty sobie to wybij z głowy. Póki ja żyję, to ci Bronki za żonę nie dam.

— Nie? — wykrzyknął Janik. — No, to tak dalej być nie może.

— Bo co?

— Parobkiem u was nie będę! Albo mi dacie Bronkę, albo...

Samoliński łypnął okiem i pochyliwszy głowę wstał od stołu i ciężkim krokiem olbrzyma ruszył ku oknu.

Janik zacisnął pięści!

— Wóz, albo przewóz. W przyszłą niedzielę dajemy na zapowiedzi.

Bronka zagrodziła ojcu drogę. — Ojciec! — mitygowała. — Ostawcie!

Odepchnął ją brutalnie za siebie. — Nie pętaj się!

I do Janika: — Mościewy, gospodarskiej córki mu się zachciewa? A zasię, łazęgo! — chrypiał. — Moja córka nie dla takiego drapichrusta, jak ty! Moja córka dla gospodarskiego syna, rozumiesz!

Janik porwał się od okna do szafy, wyjął marynarkę, palto, czapkę, po czym uniósł za żelazną rączkę zielony kuferek z kąta pokoju. W czapce, zsuniętej zawadiacko z czoła na tył głowy, z paltem i marynarką, przewieszoną przez rękę, z kuferkiem w drugiej ręce zatrzymał się na środku pokoju.

— No, a jak to będzie z naszym obliczeniem?

— Z obliczeniem? — zachrypiał Samoliński. — Ty się nie dopominaj lepiej o obliczenie, bo dużo byś musiał dopłacić za to żarcie, co ci przez dwa lata dawałem. Idź sobie lepiej z Panem Bogiem i nie pokazuj mi się na oczy!

— To tak? — wypomniał Janik: — Zwodziliście mnie, pókim wam był potrzebny! Teraz, kiedym wam pomógł zagospodarować się, mówicie: „Won!"... Gorszy z was wyzyskiwacz od hitlerowca. Z cudzej pracy chcecie się dorabiać?... Ale teraz już tak nie będzie! Skończyły się wasze czasy!

Samoliński, purpurowy, dyszał z hamowanej wściekłości. W piersi grało mu jak w obluzowanym mechaniźmie zegara!

— Ty mi od wyzyskiwaczy nie wymyślaj, bom ja taki dobry, jak i ty. I zejdź mi lepiej z oczu, żebym nie żałował, bo mnie krew zalewa, i mogę ci niechcący gnaty poprzetrącać.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 grudnia 1930 r.

POZNAŃSKI RÓWNIEŻ ZAMYKA FABRYKĘ

Robotnicy fabryki Poznańskiego zostali powiadomieni przez dyrekcję o całkowitym zatrzymaniu pracy w fabryce od dnia 18 grudnia. Na pocieszenie gazety podają, że fabryka zostanie prawdopodobnie uruchomiona po miesięcznym postoju.

OBCINANIE ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH

W przemyśle bielskim wybuchł zatarg między fabrykantami a 18 tysiącami robotników przemysłu włókienniczego. Trzy tysiące tkaczy już przystąpiło do strajku, nie godząc się na obniżenie już i tak skromnych zarobków. Strajk może się szybko przerzucić na pozostałą ilość robotników o ile zwołana na jutro konferencja nie da rezultatów.

CZARNA MGŁA W LONDYNIE

Od kilku dni nad Londynem zawisła gęsta mgła, która wstrzymała całkowicie żeglugę na Tamizie. Ruch kołowy w mieście zamarł. Statki kursujące na kanale la Manche — również zatrzymane zostały w portach aż do ustąpienia mgły.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI CUKRU

W miesiącu październiku spadek konsumcji cukru wyniósł dalsze 3.770 ton. Za granicę również wywieziono o 6.706 ton mniej niż w poprzednim miesiącu.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BELGII

Władze belgijskie wstrzymały wydawanie wiz wjazdowych dla robotników zagranicznych. Według komunikatu ambasady belgijskiej Belgia w obecnym czasie przeżywa ciężki kryzys gospodarczy i posiada sama znaczną liczbę bezrobotnych.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO UCZENNICY

16-letnia uczennica gimnazjum w Zawierciu Helena Pierzchałówna — rzuciła się pod koła pędzącej lokomotywy. Przyczyną samobójstwa było wydalenie jej ze szkoły z powodu nieopłacenia czesnego.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".
„POWSZECHNY" — dziś teatr nieczynny.
IM. JARACZA — Dziś teatr nieczynny.
„PINOKIO" — Dziś teatr nieczynny
„LUTNIA" — Dziś teatr nieczynny.
„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".
„ARLEKIN" — Dziś teatr nieczynny.

ADRIA (dla młodz.) — Program składany — „Słoń i mrówka", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Strój galowy", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50". PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu" Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody", „Przegląd sportowy" Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Młodość świata", godz. 18, 20
POLONIA „S-S Orzeł zaginął", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dom na pustkowiu", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria — godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka" I seria — godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada" godz. 18, 20
ŚWIT — „Świat się śmieje" godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) Program składany — „Słoń i mrówka" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „S-S Orzeł zaginął", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „S-S Orzeł zaginął" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

PONIEDZIAŁEK 4 GRUDNIA 1950 R.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV — „Uczmy się śpiewać". 13.50 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Muzyka popularna. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Muzyka. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.35 Reportaż aktualny. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 (Ł) „Pieśń — towarzysz walki i pracy człowieka radzieckiego". 18.35 „Sprawy naszego miasta". 18.45 „7 dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Henryk Jabłoński: Kwartet smyczkowy. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Zabawa górnicza, transmisja z sali Domu Górnika w Sosnowcu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Proza. 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Zabawa górnicza.

CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch".
Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki". 1036

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

przygotowała szereg ciekawych artykułów, nadających się na upominki Świąteczne i Noworoczne:

portfele
portmonetki
torebki damskie
drobną galanterię
ciepłe obuwie domowe itp.

Sprzedaż tych artykułów odbywa się we wszystkich sklepach detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. 1077

Pracownicy poszukiwani

Kucharki przyjmie od zaraz **Centrum Wyszkolenia Sanitarnego.** Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego ul. 1 Maja Nr. 69. 1064

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legit. ZMP, świadectwo szkolne z ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Marcinkowska Irena. 18157

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Kostera Maria. 18152

ZGUBIONO dowód tożsamości, Nr. 877923 na nazwisko Światłowska Maria. 100

ZGUBIONO książeczkę meldunkową na nazwisko Tuzikiewicz Zygmunt, Piotrków Tryb. Twardosławicka 33. 254

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKU w Kutnie, oraz kartę rowerową wyd. gm. Łanięta na nazwisko Boroda Marian, wieś Błota, gm. Łanięta. 98

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKU—Rawa Mazowiecka na nazwisko Kucharski Jan, zam. w Janolinie, gm. Wałowice, pow. Rawa Mazowiecka. 1075

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Skierniewice, Pawlata Jan 1932 r. 1076

ZGUBIONO odcinek wymeldowania. Szeląg Feliks. Piotrkowska 255. 18154

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Burzyńska Jadwiga. 18156

ZGUBIONO dowód PKP Nr. 823847 Zawierucha Józef, Krobanów — Cegielnia. 18158

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni na nazwisko Rybus Tadeusz. 18159

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Jaskuła Jan. 18160

ZGUBIONO legit. Nr 2191/Ch Politechniki Łódzkiej na nazwisko Lipiński Lech. 18161

ZGUBIONO legit. zw. zaw. i Ubezpieczalni. Strycharz Maria. 18153

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z gminy Trzebnica na nazwisko Daczkowska Jadwiga. 99

Ze sportu

Związkowiec, Stal i Spójnia

prowadzą w pierwszym dniu mistrzostw pływackich kobiet Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych



Dobranowska i Proniewiczówna

OFICJALNEGO otwarcia mistrzostw pływackich kobiet—Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych dokonał w sobotę o godzinie 18-tej **przewodniczący** ORZZ. tow. Sumerowski, po czym przystąpiono do ukończenia pierwszych konkurencji: 100 m st. dow. juniorek, 100 m st. grzb. seniorek, 200 m st. dow. seniorek i sztafety 4x100 m st. zmiennym juniorek.

Poziom tych konkurencji nie był zbyt wysoki. Padły tylko dwa rekordy. Jeden z nich (okręgowy) ustanowiła jedna z zawodniczek Wybrzeża (zresztą bardzo słabiutki) drugi na 200 m. st. grzbietowym dwukrotnie poprawiła Ciemniewska z Włókniarza łódzkiego osiągając ostatecznie czas 1:34,2.

A oto wyniki sobotnich finałów:

100 M. STYL DOW. JUNIOREK

1. Przyborowicz St. (Spójn.) 1.22,4
2. Pstrokońska Gr. (Ogn.) 1.23,9
3. Maślakiewicz R. (Zw.) 1.24,6
4. Szafron Ł. (Stal) 1.31.
5. Przybyła Róża (Górnik) 1.27,3
6. Jasinowska Jad. (Zw.) 1.30.
7. Świtańska D. (Spójnia) 1.33,7
8. Redmańczyk W. (Budowl.) 1.38,4
9. Zawadówna Urszula (Stal) 1.35,2
10. Poloczek Z. (Górnik) 1.38.
11. Regulska A. (Kolejarz) 1.38,4
12. Ignatowska H. (Budowl.) 1.39,4
13. Nogalska A. (Kolejarz) 1.57,8
14. Malinowska Z. (Włók.) 1.38,8
15. Kołakowska B. (Włók.) 1.43,8
16. Sopińska H. (Unia) 2.04,3

100 GRZBIETOWYM KOBIET

1. Dobronowska I. (Ogniwo) 1.31,1
2. Kurkówna B. (Zw.) 1.33,8
3. Żurkówna M. (Spójnia) 1.34,2
3. Ciemniewska T. (Włókn.) 1.34,2
5. Budzirz J. (Kolejarz) 1.57,8
6. Nowicka K. (Spójnia) 1.40,6
7. Banaś L. (Kolejarz) 1.41,4
8. Engel R. (Górnik) 2.00.
9. Kirchner M. (Zw.) 1.34,8
10. Geracz Maria (Stal) 1.35,1
11. Duda Alicja (Górnik) 2.05,4

200 DOW. KOBIET.

1. Szymańska Jad. (Ogniwo) 3.00,8
2. Sobczak B. (Włók.) 3.08,6
3. Malicka I. (Spójnia) 3.10,5
4. Brol Krystyna (Stal) 3.16,2
5. Miklasówna B. (Zw.) 3.23,4
6. Żurkówna M. (Spójnia) 3.26,2
7. Czajkowska L. (Kolej.) 3.28,8
8. Złowodzka H. (Górnik) 3.53,1
9. Borowska I. (Kolej.) 3.32,8
10. Puchowska T. (Włók.) 3.35,8
11. Tyrała M. (Górnik) 4.31,2

SZTAFETY 4x100 M ST. ZM.

1. Stal (Zawada, Wencel, Gelner, Szafron) 6.30,6.
2. Górnik (Jaworek, Tyrała, Nowak, Przybyła) 6.32,6
3. Związkowiec (Kamińska) Górna, Wyszogrodzka, Maślakiewicz 6.48,6
4. Spójnia (Świtańska, Sypniewska, Tomczak, Przyborowicz) 7.00,2
5. Kolejarz (Nogalska, Mrozówna, Prosińska, Regulska) 6.50,8
6. Budowlani (Minikiel, Sobierajska, Redmańczyk, Ignatowska) 7.19,2
7. Unia (Naprószewska, Kisielewicz, Karcówna, Barecka) 7.45.
8. Włókniarz Cierpikowska, Malinowska, Cierpikowska, Kołakowska) 7.54,9.



Dzikówna (Ogniwo — Bytom)

PUNKTACJA — JUNIOREK

1. Związkowiec i Stal po 61 pkt., Spójnia 60 pkt., Górnik 57 pkt., Budowlani 44 pkt., Kolejarz 42 pkt., Włókniarz 31 pkt., Unia 27 pkt.

PUNKTACJA — SENIOREK

1. Spójnia 57,5 pkt., Kolejarz 48 pkt., Włókniarz 41,5 pkt., Związk. 41 pkt., Górnik 38 pkt., Ogniwo 36 pkt., Stal 24 pkt.

Łódź remisuje w boksie z Warszawą 8:8

Sobotni mecz pięściarski reprezentacji Łodzi i Warszawy zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W obu zespołach przeważała młodzież. Zespół stołeczny powitał w imieniu ŁOZB dyr. Czernik, życząc mu uzyskania w tym i następnych spotkaniach jak najlepszych wyników. Okrzykami na cześć sportu Polski Ludowej zakończono oficjalną część uroczystości.

Zawody stały na średnim poziomie. Zawodnicy często otrzymywali napomnienia za nieczyste walki.

Sędziowie skrzywdzili, naszym zdaniem, Szalińskiego, który zasłużył na zwycięstwo. Inna sprawa, że sekundant łodzianina po dwu starciach wygranych przez Szalińskiego nastawił go źle do ostatniego starcia. Przeciwnik łodzianina był bardzo odporny na ciosy.

Słabo wypadł Zajączkowski, z którym Żuławski robił, co chciał. Wstawienie Wasiaka do reprezentacji było nieporozumieniem. Zawodnik ten na razie nie nadaje się do poważnych spotkań.

Na osiem stoczonych walk tylko trzy skończyły się w przepisowym czasie, reszta zaś trwała o wiele krócej, gdyż kończyły się albo technicznym k. o., albo... dyskwalifikacją.

Techniczne wyniki walk wypadły następująco:

Waga musza: Różycki (Ł) wygrał na punkty z Szulimem (W), przy czym obaj otrzymali napomnienia.

waga kogucia: Kubowiczowi (W) niesłusznie przyznano zwycięstwo (2:1) w walce z Szalińskim (Ł). Obaj zaprezentowali bogaty repertuar ciosów.

waga piórkowa: za niesportowe zachowanie się już w 1 starciu Łukacza zwycięstwo przyznano Mateckiemu (Ł).

waga lekka: Zajączkowski (Ł) w drugim starciu przegrał przez dyskwalifikację do Żurawskiego (W) po trzech kolejnych napomnieniach.

waga półśrednia: Kwaśniewski (W) wygrał w 1 starciu z Wasiakiem (Ł) przez k. o.

waga średnia: Olejnik (Ł) pokonał po zażartej walce na punkty Kubickiego;

waga półciężka Cebulak (W) w 2 starciu przez techn. k. o. wygrał ze Skalskim.

waga ciężka: Jaskóła (Ł) w niespeł na minutę pokonał Woźniaka (W) (poddał się łodzianinowi).

Sedziował słabo w ringu ob. Ćwikliński z Katowic. Publiczności 3 tysiące.

Mistrzostwa okręgu w koszykówce męskiej

Mistrzostwa okręgowe w koszykówce męskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym w salach Młodzieżowego Domu Kultury i Spójni.

W konkurencji męskiej drużyn klasy A Kolejarz łódzki pokonał zespół Kolejarza z Piotrkowa w stosunku 58:44 (33:19). Najwięcej punktów dla łodzian strzelił Czapliński — 20, a dla gości — Szkudlat i Wróbel — po 16.

ŁKS Włókniarz IB wygrał wysokocyfrowo z AZS 61:29 (27:14).

Najwięcej punktów dla zwycięzców strzelili: Szmigielski — 11 i Kaczmarek — 9, a dla akademików: Rutkowski — 8 i Frontczak — 7.

W konkurencji męskiej drużyn klasy B ŁKS Włókniarz II również w wysokim stosunku odniósł zwycięstwo nad rezerwą AZS 67:27 (23:21). Przewaga cyfrowa ŁKS Włókniarza zaznaczyła się dopiero w drugiej części meczu. Najwięcej punktów dla ŁKS Włókniarza II zdobył Pietrzak — 28, a dla AZS II — Brzeziński — 8.

Wyznaczone na sobotę zawody o mistrzostwo ŁOZKSS zostały w ostatniej chwili odwołane.

O Puchar Polski

Stal (Radom) - Widzew 4:3 (4:1)

Niespodziewana porażka łodzian

Pierwszy tydzień spotkań piłkarskich o „Puchar Polski" z udziałem zespołów ligowych, przyniósł szereg niespodzianek. W dniu wczorajszym przeżywaliśmy jedną z takich niespodzianek na stadionie ŁKS Włókniarza podczas meczu Widzewa z A-klasową Stalą z Radomia. Kto by przypuszczał, aby goście mogli pokonać drużynę Widzewa? A jednak tak się stało. Po półgodzinnej grze wynik brzmiał już 4:1 dla Stali. Nie znaczy to jednak, aby łodzianie byli tak słabi. Wręcz przeciwnie, atakowali oni często, jednak niezaradność napastników Widzewa z jednej, a szczęśliwa gra bramkarza gości Czecha z drugiej strony sprawiły, że Stal niemal z każdego wypadu zdobywała bramkę, a łodzianie mimo przewagi ograniczyli się tylko do jednego celnego i skutecznego strzału.

Widzewowi nic się w tej fazie zawodów nie kleiło. Najsłabiej grał Marciniak w ataku, Kopaniewski w obronie, a Uptas ma na sumieniu przynajmniej 2 bramki. Stal wygrywała prawie wszystkie pojedynki mimo prymitywnej gry.

Po zmianie stron Stal gra z Wójcickim, a miejscowy zespół bez Wróbla — z Wiernikiem. Goście nieco opadli na siłach. Gdy Widzew strzelił dwie bramki — zawodnicy Stali zaczęli nie przebierać w środkach, aby nie dać sobie odebrać zwycięstwa.

Bramki dla Stali strzelili: Rejmer 2 oraz Okoń i Grzegorczyk po 1. Bramki dla Widzewa zdobył Wiernik — 2 i Pawlikowski —1.

Zawody prowadził ob. Śliwiński z Częstochowy, popełniając szereg omyłek.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

STAL (RADOM): Czech, Cybulski, Baranowski, Rojek, Opałka, Wojewoda, Ziołek, Czaplicki, Okoń i Grzegorczyk (rez. Wójcicki).

WIDZEW: Uptas, Kopaniewski, Bajan, Słaby, Sołtyszewski, Różycki, Paciorek, Pawlikowski, Wróbel (Wiernik), Marciniak.

Spójnia - Ogniwo Kraków 50:43 (22:11)

Pierwsza runda spotkań ligi koszykowej została zakończona. Pozostał wprawdzie mecz Związkowca z ŁKS Włókniarzem, ale wynik jego nie będzie miał już wpływu na ukształtowanie się tabeli i ligi. W zawodach wczorajszych zwycięstwo odniosła Spójnia, jednak nie przyszło jej to zbyt łatwo. Znać przemęczenie u zespołów ligowych, toteż przerwa do 15. 1. 1951 r. dobrze zrobi zawodnikom wszystkich zespołów. Wczorajsza gra była chaotyczna, momentami jedynie ciekawa.

Ogniwo grało poniżej swej formy, a już znacznie słabiej niż w meczu z ŁKS Włókniarzem. Raził przede wszystkim brak celności w strzałach. Szybkość i kondycja nie pozostawiała wiele do życzenia. Najlepiej grali: bracia Ciesielscy oraz Pacuła, zawiódł natomiast Łudzik.

Spójnia nie wykorzystała wielu pozycji, poza tym obrona niezbyt pieczołowicie opiekowała się napastnikami Ogniwa.

Punkty dla Spójni strzelili: Pawlak 16, Skrodzki 13, Dowgird 10, Szor 3, Michalak 6, Przywarski 2. Dla Ogniwa: Ciesielski J. 11, Pacuła i Łudzik po 9, Ciesielski R. i Krupa po 6 oraz Będkowski 2.

Zawody prowadzili obiektywnie ob. ob. Twardo i Szymański z Warszawy.

Publiczności pełna sala.

Na przedmeczu ligowym odbyło się spotkanie koszykówki kobiecej o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. ŁKS Włókniarz, który wystąpił w ligowym składzie, odniósł zwycięstwo nad Spójnią 50:31 (20:22). Do przerwy Spójnia stanowiła równorzędnego przeciwnika, a potem opadła z sił. Punkty dla ŁKS Włókniarza strzeliły: Paprotówna 31, Błażyńska 8, Lutrosińska i Wojtera po 4, Słomczewska 2 oraz Grabowska 1. Dla pokonanych: Zakrzewska 12, Migula 11, Łączyńska i Kwiatkowska Genowefa po 3 oraz Kwiatkowska Antonina 2.

A jednak w Łodzi

mecz bokserski Polska-Czechosłowacja

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja odbędzie się **definitywnie w Łodzi**, w dniu 10 grudnia br.

Drugie spotkanie przewidziane jest w Krakowie. Ekspedycja czechosłowacka przybędzie w następującym składzie: **waga musza — Majdloch i Nykl, waga kogucia — Muzlay, waga piórkowa — Zachara, waga lekka — Stehlik i Jaros, waga półśrednia — Koudela, waga średnia — Torma, waga półciężka — Svarko, waga ciężka — Rademacher i Koutny oraz trener i dwóch sędziów.**

Kierownikiem drużyny jest wiceprzewodniczący Słowackiego Kom. Kult. Fiz. — Stefanec.

Widzew II

mistrzem kl. B

W dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski o moralny tytuł mistrza klasy B okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem Widzewa II była drużyna Włókniarza ze Zduńskiej Woli. Zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0) odnieśli łodzianie. Bramki dla Widzewa II strzelili: Sadowski i Rosiak po 2 oraz Fornalczyk 1.

Ponieważ pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Zduńskiej Woli, przyniósł wynik remisowy 2:2, a obecnie zwyciężyli łodzianie — tytuł mistrza klasy B zdobył Widzew II.

Wyścigi motorowe

o nagrodę Mącika

W związku ze śmiercią członka sekcji motorowej Ogniwa, Adama Mącika, w niedzielę odbyły się zawody motocyklowe poza Zgierzem w terenie. W imprezie tej brało udział 17 maszyn. Wyścig został rozegrany w dwóch kategoriach: maszyn 350 ccm i 500 ccm.

W kategorii 350 ccm pierwsze miejsce zdobył Szlicht Ryszard przed Piworuniem Aleksandrem. Reszta zawodników ze względu na ciężki teren, wyścigu nie ukończyła.

Kołeczek Witold startujący w tej kategorii, uległ wypadkowi i wyścigu nie ukończył.

W kategorii 500 ccm pierwszą lokatę zdobył Kołeczek Tadeusz przed Liszkiem Mieczysławem i Debiszem Tadeuszem.

Puchar kryształowy ufundowany przez żonę zmarłego Mącika, zdobył Kołeczek Tadeusz, wicemistrz Polski.

W chwili rozdania nagród uczczono pamięć zmarłego zawodnika Ogniwa minutą ciszy.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 154-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 154-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 116-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8523.